

INSTYTUT HISTORYCZNY
IM. GEN. SIKORSKIEGO
B.I.23/F

B. I. 23F

9 DAK

42 strony paginowane

Nazwa zespołu: *Relacje z kampanii wrześniowej 1939*Nazwateczki.: *9 DAK*Sygn. archiw.: *BI 23/F*

| L.p. | data | treść | ilc str |
|------|------------|--|------------------|
| 1 | 24 V 1940 | Konstanty Karol Belina Brzozowski. ppor. ofic. łącznika 9 DAK Załącznik do zeszytu ewidencyjnego | 10 11 |
| 2 | 23 II 1942 | Kazimierz Sylwanowicz. ppor. ofic. zwiad. 4 bat. 9 DAK Relacja | 8 |
| 3 | 1965 | Jerzy Boguski. plk. Załącznik do komunikatu nr. 53 Działania 9 DAK w kampanii wrześniowej + mapa. | 23 |

Belina Brzozowski
 Konstanty, Karol
 ppor. rez. art. konnej.
 of. plutonu of. zwiad.
 Cieplice 24. V. 1940

4-VI-40
 116 R

BI 23/F 1
 L. 1164/40

ARCHIWUM SIT. 7RRD. INVOH
 B. III/25.
 2/9 dok

Załącznik

do zeszytu Ewidencyjnego Nr. 310-145/39

1. Konstanty, Karol Belina Brzozowski, ppor. rez. art. konnej, of. plutonu - of. zwiadowczy. Ur. 12.5.1913 w Sokolowce na Podolu. Wstąpił do wojska 12.8.1931 ochotniczo, przyjęty do S. P. R. Art. w kłods. kł. po ukoniecznieniu szkoły przydzielony do 9 DAK w Baranowiczach. Po nominacji na ppor. ze starsz. 2 I V. 1934 na ćwiczeniach w 1 DAK w Warszawie, k. r. 1938 na 8 tyg. Kursie w kłodszińskim kł. - Kurs of. zwiad.
2. Zmobilizowany 22/4 1939 do 9 DAK = jako uzupełnienie (Nowogrodzka Brygada Kawalerji).
3. 27.8.1939 alarm i zajęcie stanowisk w umocnieniach pod Lidzbarkiem.
 - 1.9.39 godz 5⁰⁰ nuro otrzymano rozkaz: zostawić obserwatorów wysuniętych, nie zmieniać łączności - oddział sprowadzić na stanowiska ogniowe baterji skąd wyjazd na kwaterę do pobliskiej wsi.
 - godz 5³⁰ przelatują nad nami 3 samoloty upla; Kimmelmann potem przez łącznika ogłoszenie alarmu wojennego. Na naszym odcinku w tym dniu nie do zarotowania. Ustani mają drobne starcia z patrolami sowieckimi i ułoboczkimi niemieckimi.
 - 2.9.39. Na wschód (Mława) i na zachód (Kw. Smolnicka)

B I 23 / F / 1

str. 2. 2

Hydrać ogni artylerji. Otrzymuji wshak zbadanie stanowisk 4^{ty} baterji. W czasie objazdu zostaji telefonicznie zawiadomiony o natychmiastowym wyjściu mojej baterji (2^{ty}). Wymarsz w południe lasami w kierunku Działowa - Mława. Nasza baterja przydzielona do 4. P. Str. Konnych (dca pułk. ^{Zygmunta} ~~Marek~~ ~~newski~~). Do wieczora nie doszło do żadnej akcji.

3. 9. 1939. Nasz atak na Iłowo bez udziału artylerji (nie strzelano), atak flankowy na bok i tył upła atakującego nasze 2 dyw. piech. pod Mławą. Kawalerja spełnia swoje zadanie docierając do Iłowa.
- 4, 5, 6 / 9. 39. Potyczki lokalne, nasza bat. wystąpiła około 150 pocisków. Niemieckie oddziały nieotworzone wykazują co raz większą aktywność. Siłk oryginalna działalność lotnicza upła - bombardowanie lasów, w których 2 dyw. piech. Mława puszcza, nasze oddziały mykują się na linji Kuczbork.
- 4 | Zajmujemy stanowiska obronne. Wieszam wshak
- 5 | wymarszu po oś Siępc - Płock. Rano pod Siępcem
(u. Budy) odpocznęk. O godz. 12^{ty} alarm, wshak wymarszu drobnymi Polkami w kier. Płocka. Oryginalna działalność lotnicza (pozdycino i Kij-Kami) upła. Dca synchronu roku. Ignasiak powiadomienia mnie o niebezpieczeństwie czołgów upła. Mój pluton ast. przygotowany do ewentualnego odpocznia ataku. Nalot 3^{ty} samolotów, które bombardują na otwartej nosie nasz oddział. Straty: bomb. Norda-
+ slwa - zabity, 5^{ty} żołnierzy z obs. okół wsi około 10 koni zabitych, około 20 koni wsi (na pluton).

BI 231F11 Nr. 3.

3

wolita tarczanka z CKM. (CKM nie uszkodzony).
Dojazd mikroem do Pócho - w drodze na jessu
i 5 Konii (3^{te} ludzi) z którą na koniu jednoltem
jesne 6 ualotai i ostrelivanie z CKM - bez
strat. Artylerja precizolobuina pner 2 dui restne -
lita 14 samolotai upla pny ualotach na most.

7./9. 39. Stajemy w lesie pod Póchoiem.

8/9. 39. Doprowadzenie baterji do porydku. Nowe Konie.
Reperacja sprzętu i uprzy. Dla brygady gen. Anders
zbiera wolite dywizji z pod Mławy.

8 9./9. 39. Wyjazd nocą przez branszka. Zatrzymanie
9 - w lesie na wysochci wysochodu. mikroem

10. 9. 39. wyjazd w kier. na Modlin (Nowe Miasto). Obstrat
art. upla. na noc. Brygada objadła polnyuui dro-
gami.

10 11. 9. 39 Rano dojazd do puszczy Kampickiej. Otrzyman-
jenny dywersyjny rozkaz zajęcia stanowisk na zach.
skrajni puszczy; - na skutek osobstej interwencji
gen. Andersa wyjazd spontem i ujazd na Nowe
Miasto. Przejazd pod obstratem art. uieiu.
(w noc). Bez strat.

11 12. 9 39 Na rano w Jabłonie, po odpoczynku wyjazd
w kier. na Gennolin (przez Wre-Bondus, Reuberta)

13. 9. 39. do chodźnicy rano do Wierzawy. Wyjazd
polnyuui drogami w kier. na Katuszyn. Bitwa
z niem. brygadą smotopromcu, która przediera
się przez wspóldzielnicę z ualuu Brygady Wozyskiej.
Moje baterja wystrelila okolo 200 pocisków, straty
w kamolacji doci dui. Artylerja bez strat. Z uasta -

B I 23 / F 1 A

str. 4.

4

14. 9. 39. 14 niem uroku marsz na Gersolin - pociąg który
 przejazd nad resem (Gersolin zupełnie spalony
 przez konar, na nosach pełno spętanych, amunicji, który
 2 strony usypały, trupy ludzi i koni, woskate wory
 15. 9. 39. 15 Hupy telefoniczne, dźwięki). Postój w lesie. Wyjeżdżasz
 niemieckim wadliwym taboru kolejowego (Jablow - Dębica)
 w Dębicę w noc benzyna wybuchła. Z Dębica na
 gen. Anders zabiera części samolotów, które upnie
 koniami, marsz trwa przez cały dzień. W Tysołzku
 po całej nocy: całym dniem marsz przebiega przez
 Wierpn - most częściowo spalony na skutek dywetu
 ryjnego rozbicia tuż przed przejazdem brygady.
 Kuchnia na noc we wsi. Krótki postój i marsz na
 16. 9. 39. 17 Kozłówek - Niemce. 4 psk na potyczkę po Lublińcu
 - marsz dalej. 2 bob uszkodzeni z 24 p. uł. Pre-
 marsz przez Wierpn (Łęzna) gdzie dobiegamy
 do 7 psk. Dochodzimy do Wierblina (przez
 Imięszów), krótki odpoczynek i marsz przez Śre-
 dlicza w kier. Rejowca bocheni drogami z zach-
 niem kompletnie; cenny ze wgl. na bliższe
 upła.
 17. 9. 39. 20 Rano 12 km na pch. od Rejowca uderzył w
 samolot myśliwcy niemie. O godz. 11⁵⁵ pod
 Rejowcem 57 samolotów zaczęła bombardo-
 wanie wiocha w lasach, na polu i transportów
 kolejowych stojących na stacji. Moja bateria
 wychodzi bez szkodu. Bombardowanie trwa
 do godz. 6⁵⁵ niemieckim. Na dowództwo 9 DAK
 spada bomba dużego kalibru - zabitych 16 ludzi.

B.I.23/F/1 str. 5. 5

Rokhas namu noc u kur. na chelmu (ktory
umijamy od potudnia)

18.9.39 Pner sielec, wojstewice, Graboniec golne postjez dnie

19.9.39. Namu pner "Rostocia" przygotowanie do uatarcia.

22 Niemcy wysylaja parlamentarny proponujacych
2 dniowy odpoczynek ze wpl. na zmniejszenie obu
stron! odmuczenie propozycji.

20.9.39 Poczatek uatarcia przez (3 brygady: Nowogródzka,
wplyska, Maronicka + dyw. gen. Dab Brémachiego +
wplyska zebrane wórn). Nie nurek uatarcia wiodzi
Rostocia na Krasnybród. Zapieci stacjonarska

baterji u skropi lesów Tyrowahida. Baterji strzela
do celów wskazaných pner d 4. 4 psk. Z nast-
mim uroku shot uapnód na calym froncie

21.9.39 Noc bez walki. Ja pozostaji na p. obserwacyjnym
niepowiedsundny o shoku uapnód i bez waha-
zów umiania szermoi. Zawiadania umie

23 24 o tym 5 godzin póniej obserwator wysunuty. Um-
iam szermoi (z km Rabla) i starem rj dokony
do baterji. W Suchowoli spotykam stojace tabo-
ny brygady, wysylam na skrypowanie szrop
zwiadaczów w celu zbadania szadois (uam
od wamany bez map). Dostaji obstnat z ker-

4. bium uasymowego. Daji wshar wycofania rj
do lesu (zou) z 10 ludmi trac 4u. W lesie
znajdujz mozj baterji i 4 psk, ktory rj myhu-
xi do walki póniej. W lesie stoi d 4 bryg. wply-
skiej i 9 DAK. Nasza baterji strzela plu-
tonem na wprost. Artylerja niemiecka strzela

BI 23/F1A str. 6.

6

w nas bardzo skutecznie (dziś rannych i zabitych
 spust cywilno wojsk, porabianie konie). Pustkowik
 4 psk Marusiewski daje roszar: Kpt. Wieliszewski (dca
 + bab) zabity, ppor. Grocholski (dca plutonu stacjonarnego)
 zabity, zabici co są da i wycofali się za umi. wyco-
 funie po bzdziach, wśród gęsto podległych powstom.
 W drodze doniadują się, że ppor. Grocholski jest
 żywy i uszenie na pięcioty z usię obstrugi. Oddaje
 pluton pod dca innego opiera, tam waciam po ppor
 Grocholskiego i ludzi. 4 psk w tym czasie dostaje
 się znowu w opian EkM. Droga ze wschodnich stron
 zamknięta. Odradzają ppor. Grocholskiego. Wzrost
 zbiera się we wsi Kłociska, gdzie of. sztabowi po
 urocznie daje roszar: „Znacze paconie roszar
 u siebie woda i wanie koniarności przedni-
 mi są na 6 ppk” - przedniaci są ułami grupar-
 mi po 4-5 ludzi. Paliemy stender 9 DAK (vide
 raport Nr 4). Wierzyemy spust, uobrojeni w bion
 bozugi i granaty ucie przedniacy są do dna.
 1. 8 39 w mundurach przy wojaka uciecnie
 i bolszewickie. Nad terenem przedniacy są wy-
 wilem ubrania. Broni zaborca.

5. Jedyny ujemno zabity w dn. 7. września 1939 pod
 karpem: bombardjer Mordasewicz.
6. w dn. 2, 3, 4, 5, 6/9. w okolicy 5 Dwa na Pomorze (poprzecze
 Maruskie. w dn. 7/9 z lotnictwem bombardującym
 ucie na stronę. 13/9 w bitnie pod Katuszyciem.
 18/9 nalot pod Rejowcem. 20 i 21/9 bitwa Koncowa
 na pld. od Zawonia. Niemcy do walki wgrz uie

BI 23/F/1

str 7

7

chieli dopuszczai (oszczedzici ludzki) i chwili
zwarcia, ustpowali i wstawiali dzialaly codziennie.

7.

- a) Masz 24 oddzial, który nie wiadzial co się dzieje
na naszych granicach (Przez miestas w Pamiuach
przejchalo prawie bez przeszkod 1500 wozow i szu-
chodow, które przedtym w relacji teutejnych górali
staly przez tydzien po Słowackiej stronie.)
- b) zaskoczenie przez npla.
- c). spozniwona mobilizacja
- d) niedostarczenie się do taktyki niemieckiej (jechali
zrosami nie zwracając uwagi na boki).
- e) front przeslo 200 km. (w kierunku geograficznym).
- f). brak lotnictwa i broni przeciwlotniczej.
- g). brak broni pancernej.
- h) obrzydnie przesaga opoznaw oddzialow niemieckich.
- i) bostyp. umiejętności niemieckiej doskonale zorganizowanej - dywersantów.
- k). Ukraińcy
- l) wkroczenie bolszewików
- p). brak łączności między poszczególnymi armiami
- m) zniszczenie komunikacji kolejowej na której uste-
wiona była nasza mobilizacja i aprowizacja
w czasie wojny.
- n) jeżeli mieny w poproski to niedokładnie wielu
wysokich ^{doz} ~~doz~~.

8.

Na specjalne wyzwanie zasluguje:
podch. zw. Kowapi niewicz - w każdym wypadku
czlowiek z glową, nerwami, temperamentem,
doskonale wyszkolony i niezawodny jako wyko-

narca lub jako inicjator.

Jak dowiedziałem się w Polsce po wojnie Kpt. białoruski Tadeusz de u mojej baterji uciekł na porożku bitwy w dn. 21/9. 39. zostawił ją baterji jej wkomponowawszy i nikogo o tym nie zawiadomił. Informacji tej otrzymałem od żony ppor. J. Zaporoskiego (mego kolegi z baterji), która dowiedziała się od swego gen. Andersa w sprawie, że Kpt. białoruski sam do reszty brygady dotęknął meldując, że baterja cała zginęła, a on sam jedynie się uratował.

9. Poni (t.j. rewolwery i granaty ręczne) zakopane dn. 1. X. 39. potem przebrane w cyniczne ubranie przeznaczony był przez Szw. (przez pięć tygodni przedewolucyjny był przez wyświecenie i bolszewickiej. Docieram do Nowego Sącza gdzie w ciemności przygotowywany był do przejścia granicy, którą przekraczamy dn. 15. X. 1939^{17²⁰} przy szpic granicznym "P.38" na wschód od Piwnin. Zostaję razem z ppor. Zaporoskim zatrzymany przez żandarmów z Horachy w Podolniecu i po 5 godzinowym przesłuchaniu odstawiony spontodem do granicy.
11. Arentowani przez Szwedów i zmuszają każdego osobno, musielismy mówić prawdę. Zermania nasze zgodziły się co Szwedów bardzo się podobało. Odstawili nas pod opieką do granicy Polskiej, choć wcielismy spontodem by dowiedzieć się o losie pozostałych 2^{tych} kolegów. W m. Toporzec dowiedzieliśmy się że niedawno 2^{tych} pułków zostało

BI 231 F 1 A

str. 9

Aresztowano nas przed zaudowaniem. Jak się później okazało była mowa o nas. Kolektywnie nam się spodobało, że dużo nas nie ma, mogliśmy dalej i obiecują nam we Francji. Według bez przesady i z pewnością na drogę umożliwiającą nam do Polski; granicę przekroczyliśmy nocą 2 17^{go} na 18^{go} października. Staliśmy w Homburgu do Polaków bardzo przyjaźni. Władze (polityczne) są jednak we wszystkich porządkach kontrolowane przez Gestapo. Tak jak pod zaborem w Polsce istnieją wszystkie org. niemieckie i wojsko niemieckie i wojsko straszone z Niemcami. Zaudowanie Homburga ma być w kierunku odlatania każdego zatrzymanego do Starej Lubowii gdzie znajdują Niemcy. Obóz koncentracji był w Buntslawie. Ciekawym jest, że specjalnie tego obchodzono z Rumunami.

b. —

c. —

12.

Just

13.

Ogólnie wiadomo w Warszawie, że gen. Skonbi nawołuje milicyjnych do porostania w kraju, gdyż wielu ginie przy przekroczeniu granicy. Ja tam spotkałem się ze zdaniem, że kto wyjeżdża do Francji jest fałszywie goli i - dzie na fałszywy chleb i prostopadła ucieka. Granicę Francuską przekroczyłem w Modane 17.5.40 jadąc z Mediolanu.

BI 23/F/1 str. 10. 10

14.

W dn. 21. 9. 39r. z Kary Brygady otrzymanis-
my od p. Kpt. Żurkowskiego po zł. 500.-
we Włoszech otrzymaniem z Konsulatu gen.
w Medjolanie i z amb. Polonii w Rzymie
przebiegła na utrzymanie i bilet do Mo-
dane (Czelosiem na wóz od 25. r. 40 - do
10. r. 40r.).

Wielmożny ppor.

Uzupełnienie do str. 4
w sprawie samolotów.

W dn. 15. 9. 39r., sytuacja pod Dublinem była
następująca: Niemcy mimo wypadnięcia mostów
na Wisłę, przeszli je po mostach pontonowych
(w okolicy Putau) i nawiązali na Dublin. Brygadę
gen. Andersa (Norwidgeha) po bitwie pod Katuszy-
nem znalazła się w sytuacji tego rodzaju, że armia
Niemiecka jedna znajdowała się z północy; wschodu,
druga z południowego zachodu (nowa Garwolin -
Dublin jej była zajęta) To też przez odbyt jej ucieczki,
wedłóż Tom Kolejowego Garwolin - Dublin i potem prosto
północnym kierunku w kier. na Lysobylki nad brzegiem.
Przechodząc ± w odległości 15 km na półn. od Dublina,
gen. Anders wycofał z tamtąd około 10 samolotów
polskich, które jeszcze widziałem w dn. 16. 9. 39
w Lysobylkach (ze zdementowanymi skrzydłami). Około 10 ^u

11
BI 23/F/1

Samoloty z powodu braku koni zostały spalony
 we miejscach. Co się stało z samolotami, które zostały
 zabrane do badania nie wiem. Wg. informacji otrzymano-
 wych od moich kolegów z baterji, były jeszcze w miejscu
 które do chwili wypowiedzenia usterki naszego w dniu
 20. 9. 39. na Rostoku.

K. Belina-Brownowa p.p.

Zaswiadam, że w sprawie opuszczenia oddziału
 przez Kpt. Walerjuskiego Tadeusza więcej nie wiem.

K. Belina-Brownowa p.p.

m/p.

dn. 23-11-92

REFERAT
HISTORICZNY

4/9 dak.

BI 23/F/2/ 12

95/m

APW 16516

Karimion Syhanowicz

ppor. 7 depl.

W czasie mobilizacji 9^o D.O.K. Bniec upr. zostatem
 powołany do służby stałej 10 kwietnia 1939 roku
 i zgłosiłem do swego oddziału 9 D.A.K., który
 wchodził w skład Nowogródzkiej Brygady Jazdy
 dowodzonej przez gen. W. Stursę obec. d-cz Sit. Zbr.
 w 2. S.S.R. Cała brygada po mobilizacji stacjono-
 wana w okolicach m. Siropca /Stab bryg. w m. Siropca/
 w jej skład wchodziły 27 pułk nr. 26 p.uł. 25 p.uł., 22-
 miast 3 p.s.k. z Kołomyżka, 4 p.s.k. z Płocka i 9 D.A.K
 w skład którego wchodziły 4 baterie i kolumna summi.
 Po zameldowaniu się w d. 10 w 9 D.A.K. przydzielony zosta-
 tem do baterji 4^{tej} gdzie pełniłem obowiązki oficera
 zwiadowczego od chwili przybycia, aż do końca t.j.
 27 września 1939 roku. Pierwsze przesunięcie brygady
 nastąpiło 9 lipca 1939 r. z m. p. Siropca do m. p.
Lubowidzi, około 50 km. na płn. m. Siropca.

BI 231F12

13

Drogie przesuniecie nastąpiło 9 sierpnia z m.p. Lubowidze do m.p. Lidzbark 16 km na półn. od Lubowidza.

W tym czasie 9 D.A.K. z Borkowa Wielkiego ¹⁶⁵¹⁶ 13 km płd. m. Sierpe / przechodzi do m.p. Kanopaty wyżej Lubowidza nastąpił do m.p. Lubowidze. 28 sierpnia brzo. zajmuje pozycje obronne na linii Brodnica - etwese łowe skąd do 20 d.p. 4 bat. 9 D.A.K. przechodzone do 27 pu. zajmuje odcinek / per działania / prawy skraj m. Lidzbark i m. Nowy-Zwierz na prawo / wschód / m. Lidzbark.

5-IX-33r. przed południem / godz. 10 / wskaza zwiniecie stanowisk i wycofania się do m. Płock i zorganizowanie jego obr. po przyjeździe. / Jęstesiny pu 27 ut. / 9-IX-33. Roska zwiniecie stanowisk i wycofanie się w kierunku m. etw. dlin. Przejazd cel 1-IX-33r. sp. etw. i systematyczne ataki brzo. z oddział. niemieckimi: opier tego uska brzo. lotnictwo - bom. myśl. wyz. npla. i artylerja, seregolis w meczach nocnych, ta ostatnie pu przyjeździe skąd do drog, mostów i t.p. Następnym rok. reform. linii obrony przechodzi w pu. Kampinowski; dochodzi do etw. etw. etw. i dalsze wycofanie się już po przyjeździe w etw.

BI 23/F/2

2. 14

16516

nieki Niety w kierunku m. Warszewe. Gen. Anders
 dowodzi już Group Kowaleji. Warszewę - Pragg
 mijamy w nocy 14-15-39 dotykając jej pfm. zachodni wój.
 Warszewa w ogniu wygląda jak poczwornie.
 Dalej marsz na Olszankę mas. szereg Obwock-
 Jabłonna - Dąbrowa - Wyszowice. W tej
 ostatniej dostajemy przydział 4 baterja P.D.A.K. do
 25 p.uł. - dca pułk. Szuchlewski zca mjr. Łendro.
 Pod Linie i Szybowilkim przychodzi do starcia
 z oddziałami smotaryzow. kawalerji niemieckiej.
 Patrol własnie przyprowadza jeńców i zdobyte konie
 z oddz. niemi. U nas strat niema. Poatem jest
 otoczony pluton kawal. niemieckiej z czołgi 1sam.
 pancerny i działo 75mm. W pozycji zyciekowania
 pułk stoi od pods. 11 do 20^{ty}. Crekaje na brzoj p-
 choty, która przybywa około pods. 24^{ty}. Pułk 25 uł.
 otrzymuje dalej rozkaz cofania się w kierunku Parso-
lin. 4 baterja P.D.A.K. po zejściu ze stanowiska
ogniowego pod Szybowilkim dostaje znovu przydział
 do 27 p.uł. i tak już zostaje aż do końca tj. 27-11-39.

BI 23/F/2

15

Przed Garwolinem na nozisk, brzożate dostaję się pod
 silny ogień art. npla i lotnictwa bomb. dwie straty
 w taboretach. Dalne cofam się ku ~~10516~~
 w kierunku na Lublin - Zamosć gdzie
 w lasach nekomo ma się odbyć koncentracja
 kawalerji. W tym momencie m. Sobiborze - Ber-
 nowo - Lublin już jest zajęty przez smotrowską
 oddzielny npla, amijemny, prowadzący walki z m. Niemce
 14 km. od Lublina, tu dostajemy silny ogień art. m. i
 - Rejowiec silny nalot bomb. niem. 27 aparat. lot.
 - Grabowiec gdzie dowiedziemy się o stracie wojsk
 na terytorjum Polski; puznosy wiadom. rot. Andrzejewski
 i Malinowski z 27 p.uł. - m. Wola Rzemiska gdzie
 jesteśmy smorn zamknięci z pierścieniem wojsk
 niemieckich, znajdujemy się pod silnym ogn. art. npla
 i pocisk art. npla pada między zaprzęgiemi dzieł,
 jednych stracił w ludz. i koniach niema. Wiekne
 starcie pułku nastąpiło pod m. Krasny Bród.
 Niemcy ponieśli dwie straty w zabitych i rannych
 wzięto do niewoli około 100 Niemców, ołheznie tabory ~~zainicjacje~~

BI 23/F/2

16516

3.

16

i kosmie. Oddziało dnio jeńców jilokich. - m. Sgdowe -
 Nisemia - m. Horyniec Zdroj - w Horyniec - Bonow -
 Breski - gdzie dochodzi do stercie między brygadą
 a oddz. niem. z marszu odwrotnym stojącym na
 bezprzezeniu. Po zmniejszeniu placówki niemieckiej
 w trakcie wojowania się oddziałów do walki, przjeżdża
 do dowództwa bryg. jako parlament. pułk. niemiecki.
 Walka przewyższa się oddajemy ramy i sabotyżem
 oraz wzięciem do niewoli. Obecnie marszerujemy
 między wojskami Niemickimi i Sowieckimi.
 Zenera tego samego dnia tj. 26-IX-39. po walce
 pod m. Breski - Bonow - napotyka bryg. pod dowództwem
 oddz. panc. wojsk. sow. które wzbija pułk. z 27. ut.
 Po konferencji gen. Audersa, gen. Pliszorkiego, pułk.
 Żeliszewskiego i innych - z dowództwem oddziałów
 sowieckich, obznujemy rozkaz dalszego marszu.
 Amijazge wojska sowieckie jesteśmy ostrzeliwani przez
 działka czołgów i samochodów pancernych wojsk. sow.
 Marsz jest ciężki, białe, dener, zimno i noc
 konie i ludnie zmęczeni i głodni, stale walki i marsz.

BI 23/F 12

17

Narzućta d. j. dn. 27-IX-39r. o sprawie przychodzi do
 Starcie między bryg. / składająca się obecnie z 22 pios.
 26 pios. i resztek innych pułków wchodzących w skład
 grupy kawal. - niekompletnych baterji 1^{ta}; 4^{ta} 9 D.A. R. 24
 a kawal. sowieckiej i oddziałami samochodow. 4 bat. 9 D.A. R.
 składająca się z 3^{ta} dział, była do ostatniej
 chwili przy gen. Andersie i gen. Piłowskim
 pod Krukowicami k. Huskawa. Odebrała losów
 swego oddziału niewiemy gdyż tu leżał ranny w stanie
 nieprzytomnym po upadku z konia, ostatem wzięty
 do niewoli.

Oddziały samochodowe 29-III-39r. były o pełnym
 składzie wojennym. Baterja liczyła 4 działa 75 mm
 nr. 02/26 4 jancze / działom posiadał 128 poc. / i 2 c. k. nr.
 syst. "Maxim". W czasie kampanji jesiennej 39r. baterja
 była przydzielona jako samodzielna jednostka do
 pułku kawal. Syrijskiej składającej się z 4^{re} baterji
 czołwiarzowych pełnym amunicyjny i 2 strzeży
 nadjow. / R. K. 24. Dział w stanie b. dobrym
 sprawdzone i przetestowane, funkcjonalne

BI 23/F/2

16516

4-18

bez cełutu. Amunicja dobra, świeża.
 Zaopatrzenie poczynkowe prosperuje dobre przez
 brygadę, dywizjon - w deluzym odroście oddziały
 zaopatrują się we własnym zakresie i własnym
 przemysłem. Zgłoszenie jeśli chodzi o telegraficzny
 u baterji na stanowiskach rozróżnia się i funkcjo-
 nuje szybko i sprawnie, sprzęt w stanie dobrym.
 Zgłoszenie między baterji a jednostką do której
 została bat. przydzielona jest stała i ciągła przez
 ofic. zwiastowego bat. i zgłoszenia. Tak samo jest
 i z dowództwem brygady. W czasie całej kampanji
 od 1-IX - do 27-IX 33r. widziałem dwa samoloty
 własne, które przywiózły rock/fuel do bryg.
 i były zestrzelone przez nasz art. pl. jeden
 w Plocku, drugi w Sztowie k/ Jabłonek.
 Nieprzyjacielskie lotnictwo działało stale - bomb.
 myśliw. i rozpoznawcze. Najbardziej dotychczas we
 znaku na rozbie k/ Garwolina i na rozbie
 k/ Rejzowca. W czasie pobytu oddziału w okop-
 ach i schronach nad granicę Prus - Białoruś.

B I 23/F/2

16516

19

obrona bierne b. dobra, w czasie marszu
 w miarę możliwości dobra, strat nie było. Naj-
 bardziej ucierpiały tabory. Precyzja paucera
 obrona dobra, dobrze spełniały zadania obsługi
 p. panc. 37 mm. oraz doskonale jako broń p. panc.
 karabinowy wydane w przeddzień wojny. Egza-
 minowały zadaty castkorcie, w konnych bronioch
 nie wypadnie ze względu na przewożenie / druzie,
 ocierają jezdce i konie / zmienić sposób wzięcia.
 Wzłkq punktdq oddzieleniu swartym w matryce
 robity castq b. tumny najrozmaitszych pojaz-
 dów, tarasujq szosy, drogi, mosty najrozma-
 itne inne miejsca i mejezdq, dejqc do tego
 oburymi cel dla lotnictwa i est. upla

P. Paweł

K. H. , . . . — 20

①

Załącznik do komunikatu Nr 53.

B I 23 / F / 3

Plk.dypl.J.Boguski

ARTYLERIA KONNA NA SZLAKU WOJENNYM GRUPY OPERACYJNEJ KAWALERII
GEN. WŁADYSŁAWA ANDERSA W KAMPANII WRZESNIOWEJ 1939 r.

Związek Artylerzystów Konnych na Obczyźnie.
Londyn, 1965.

W p r o w a d z e n i e .

11.9. 1. Utworzenie grupy operacyjnej kawalerii gen.W.Andersa.

Rozkazem dtwa armii "Warszawa" z dn.11.9.g.20.00 została utworzona z jednostek kawalerii zbierających się na wsch. brzegu Wisły pod Warszawą gr.op.kaw. pod dtwem gen.W.Andersa. Odnośny ustęp tego rozkazu ma następujące brzmienie:

" IV. Wykonanie:

Stwarzam grupę kawalerii od dn.12 września g.0.00. Dca grupy kawalerii - gen.Anders. M.p. Wiązowna. Skład: Nowogródzka b.k., Wołyńska b.k., reszta Kresowej b.k. wraz z oddziałami płk.Grobickiego (KOP).

V. Zadanie:

Trzymać linię rz.Wisły od Warszawy wyl. do rz.Promnik wyl. Sledzić npla z obszaru Maciejowice. Ale uderzenie grupy kaw. na południe mogłoby nastąpić tylko za moją zgodą.

Utrzymywać łączność z grupą gen.Zulaufa w kierunku na lasy Zielonka, oraz oddziałami gen.Przedzimirskiego w kierunku na węzeł dróg Stanisławów. Przewidzieć możliwość wykonania uderzenia dla odciążenia powyższych zgrupowań. Nade wszystko idzie o to, żeby grupa operacyjna się zebrała i uporządkowała. Unikać działań oderwanych i angażować się całością sił na małym froncie ". 1)

12.9. Położenie wymienionych w tym rozkazie jednostek było dn.12.9. następujące:

Nowogródzka b.k. P.o.dcy płk.Kazimierz Żeliszewski. Ugrupowana wzdłuż szosy lubelskiej zajmuje m.i. nast. miejscowości: Międzylesie, Mładz, Rudka Młynarska, Wiązowna (m.p.dtwa grupy op.kaw. i Nowogr.b.k.).

9 d.a.k. biwakuje w lasach między Miłosną Str. i Wiązowną. Dyon jest kompletny: dtwo, 4 baterie, kol.amunic. 2) Od wyruszenia z Płocka podlega dcy dyonu 15 konna bateria.

Straty dotychczasowe brygady są nieznaczne, około 15%. Mimo zmęczenia dotychczasowymi, forsownymi marszami, brygada jest pełnowartościową w.j.bojową.

Wołyńska b.k. Dca płk.dypl. Julian Filipowicz. Po nocnym przemarszu 11/12.9. biwakuje w rej. lasów Miłosna Stara.

2 d.a.k. oprócz dtwa dyonu ma tylko 1 i 3 baterie, razem 5 dział.

Stany oddziałów brygady są niskie, przeciętnie około 50% stanu wojennego. Brygada jest dotkliwie osłabiona ciężkimi walkami i marszem odwrotowym.

1) " Za honor i ojczyznę ", gen.J.Rómmel. Str. 162.

2) L.Głowacki w książce p.t. "Obrona Warszawy i Modlina"... na str. 140 podając straty Nowogr.b.k. do dn.12.9. zaznacza że 9 d.a.k. utracił 5 dział. Zadne inne źródła nie potwierdzają tej cyfry.

B I 23 / F¹

Opracowanie niniejsze, zapowiedziane w krótkim artykule drukowanym pod tym samym tytułem w komunikacie Związku Nr 46 z 1960 r., ukazuje się dopiero teraz. Opóźnienie spowodowane zostało oczekiwaniem na uzupełniające dane z Kraju, dotyczące raczej szczegółów, a nie całości tematu. Niestety mimo obietnic i upływu czasu, nic nie nadeszło. Dalsza zwłoka nie wydaje się być uzasadnioną.

Przed rozpoczęciem właściwej treści powtórzę pewne ustępy ze wspomnianego artykułu, powtórzę również układ niniejszej pracy, właściwie szkicu.

W działaniach gr.op.kaw.gen.W.Andersa znajdujemy największą ilość, zebranych czasowo i przeważnie przypadkowo jednostek artylerii konnej w kampanii wrzesniowej. Np. w okresie czasu od 17 do 21.9. towarzyszy gr.op.kaw. 32 działa artylerii konnej.

Jak dotąd brakuje pełnego opracowania działań gr.op.kaw.gen.W.Andersa. W oparciu o podstawowe wydawnictwo: "Polskie Siły Zbrojne w drugiej wojnie światowej", tom I, oraz książkę gen.Andresa "Bez ostatniego rozdziału", zestawiać je trzeba z nielicznych relacji i wspomnień, o różnej wartości. Najobszerniejszą relacją dotyczącą artylerii konnej jest relacja ppłk.T. Rohozińskiego, obejmuje jednak tylko 9 d.a.k. Najwięcej szczegółów dotyczących przede wszystkim Nowogr.b.k. znajdujemy w książce płk.L.Schweizera "Wojna bez legendy".

Zgodnie z zasadą że nie można mówić, czy też pisać o działaniu artylerii konnej w oderwaniu od kawalerii, staram się przedstawić możliwie wyczerpująco ramy kawaleryjskie, częściowo operacyjne, w których wypadło działać naszym dywizjom i bateriom pod rozkazami gen. Andersa.

Układ treści przedstawia się następująco:

Wprowadzenie.

1. Utworzenie gr.op.kaw.gen.W.Andersa (11.9.39).
2. Działanie zaczepne gr.op.kaw.gen.W.Andersa na Mińsk Maz. - Kałuszyn (13.9.39).
3. Nowe zadanie dla gr.op.kaw.gen.W.Andersa.

Wielki marsz.

- I-y etap od 13/14.9. do 16.9. Oderwanie się od npla, wyminięcie go na pd. od Łaskarzewa i marsz za rz.Wieprz.
- II-gi etap od 17.9. do 21.9. Marsz do rej.Grabowca.
- III-ci etap od 22.9. do 24.9. Bój pod Jacnią i Krasnobrodem. Zatrzymanie się w rej. lasów Ruda Różaniecka.
- IV-ty etap od 25.9. do 27.9. Nieprzerwany marsz ku granicy Węgier.
 - 1-a faza. Marsz i walki z Niemcami aż do przejścia szosy Jaworów - Krakowiec.
 - 2-a faza. Marsz i walki z nadchodzącymi wojskami sowieckimi aż do rozwiązania gr.op.kaw.

Kresowa b.k. Dca płk.aypl.Jerzy Grobicki. Wchodzi w skład t.zw. "Obrony Wisły", zgrupowania różnych jeonostek. M.p.dcy flw.Okoły (pd.wsch. Otwocka). Brygada jest zdeorganizowana, stany b.niskie. Zbiera się w lasach na pd. Otwocka. Wzmocniona jest pułkiem kaw. K.O.P., jednostką pełnowartościową. Gros brygady rozdzielone na kilka zgrupowań uległo rozbiciu dn.11.9. na zach. brzegu Wisły w rej. pd.wsch. Skierniewic i Mszczonowa.

Z artylerii konnej jest tylko 1 bat. 13 d.a.k. Po przedostaniu się przez Warszawę i przejściu do rej Otwocka zdołała w dn. 11.9. zebrać trzy działony. Dn.12.9. otrzymała rozkaz zameldowania się u płk.dypl. W.Płonki, dcy 22 p.uł. Bateria stawiała się w nakazanym miejscu i czekała przez noc 12/13.9. na dalsze rozkazy. W dn.13.9. została rozdzielona na działony do placówek na pd.Otwocka. 3)

W dn.12.9. oddziały Nowogr. i Woł. b.k. odpoczywają prócz jednostek ubezpieczających postój i prowadzących rozpoznanie.

Zgrupowanie płk.dypl.J.Grobickiego jest w styczności z nplem utrzymującym przyczółek mostowy na wsch. brzegu Wisły pod Górą Kalwarią. Próby likwidacji tego przyczółka zakończyły się niepowodzeniem.

Późno po południu przychodzi zapowiedziany rozkaz op. armii "Warszawa", nakazujący gr.op.kaw. działanie zaczepne o świcie dn.13.9. w ogólnym kierunku na Kałuszyn. Na odcinku Wisły i w rej. Garwolina pozostanie zgrupowanie płk.dypl.J.Grobickiego.

W godz. przedwieczornych odbyły się odprawy w brygadach, na których wydano rozkazy ustne do akcji w dn.13.9.

Z wiadomości o nplu zebranych w ciągu dnia wynikało że zajmuje Kałuszyn, a jednostki jego rozpoznawcze stwierdzono pod Mińskiem Maz. i Siemnicą, oraz pancerne oddziały pod Seroczynem. Szosa lubelska była przez cały dzień bombardowana przez lotnictwo niemieckie.

13.9. 2. Działanie zaczepne gr.op.kaw.gen.W.Andersa na Mińsk Maz. - Kałuszyn.

Około godz. 02.55 rozesłany został rozkaz operacyjny gr.op.kaw. jako potwierdzenie wydanych uprzednio rozkazów i zarządzeń.

Zasadnicze pkty tego rozkazu (L.dz.1/13/op.) miały treść nast.: 4)

" I. Zadanie:

Gr.op.kaw. uderzy o świcie dn.13.9. w ogólnym kierunku na Kałuszyn, skąd nawiąże łączność z armią gen.Przedrzymirskiego i kontynuuje natarcie zależnie od warunków jakie się wytworzą. Sąsiedzi: na pcy grupa gen.Zulaufa uderzy równocześnie po osi Radzymin-Tłuszcz, wykorzystując na m.Korytnica i zabezpieczając lewe skrzydło na odcinku Zegrze. Część sił o.w.Modlin zabezpiecza tyły tego działania z obszaru lesnego Jabłonna.

3) "Polskie Siły Zbrojne" tom I cz.3 str.202 podają z zastrzeżeniem że dn.12.9. w zgrupowaniu płk.dypl.Grobickiego była bateria złożona z oderwanych działonów różnych d.a.k. Nie mogę tego potwierdzić. Była tylko 1 bat. 13 d.a.k.

4. "Za honor i ojczyznę", gen.J.Rómmel. Str. 248-9.

B.I. 23F

24

4

III. Zamiar.

Zbieżnym natarciem 2 brygad opanować rej. Kałuszyn, osłaniając się od zach. i pd.zach. na linii rz.Wisły.

W zależności od powodzenia wykorzystać bądź na Węgrów, bądź na Korytnicę.

IV. Wykonanie.

a) Nowogr.b.k. bez 25 p.uł. i bez 1 (jednej - przyp.J.B.) baterii - opanuje rej. Łękawica, skąd zależnie od położenia weszprze natarcie Woł.b.k., uderzając na bezpośrednie tyły Mińska Maz. w kierunku na Osiny, bądź skieruje się na las Pelcza, bądź przez Ceglów na Kałuszyn utrzyma łączność z 1 d.p., która nacierać będzie po osi Kuflew - Kałuszyn. (1 d.p. należała do armii gen.Przedrzymskiego - przyp.J.B.).

b) Wołyńska b.k. wzmocniona baterią art.kon. i oddziałem mjr. Hankiewicza (103 baon strz. i III/205 p.p. - przyp.J.B.), opanuje Mińsk Maz. i będzie osłaniać od pcy działanie Nowogr.b.k., nacierając po osi Mińsk Maz. - Kałuszyn.

c) Grupa płk.Grobickiego osłoni działanie gr.op. od zachodu dozorując rz.Wisłę na odcinku rz.Świder po Górę Kalwarię...

V. Odwód.

25 p.uł. z baterią art.kon. posuwa się po osi Wólka Mładzka, Glinianki, Dobrzyniec, Grębiszew, Pogorzele, Krzywica i dalej zależnie od położenia. "

Rozkaz powyższy nie wnika w szczegóły dotyczące artylerii konnej. Odpowiednie zarządzenia wydali dcy brygad i ppłk.Rohoziński dca 9 d.a.k. będący jednocześnie dca artylerii gr.op.kaw. Z zarządzeń tych (rozkazów) wynika nast. podział artylerii konnej:

9 d.a.k. bez jednej baterii w dyspozycji dcy Nowogr.b.k.

1 i 2 bat. maszerują z 27 o.uł. po osi pułku: Glinianka - Maliszew - Pelczanka.

3 bat. maszeruje z 26 p.uł. po osi pułku: Glinianka - Józefów - Ceglów.

4 bat. 9 d.a.k. maszeruje z 25 p.uł. jako odwód dcy gr.op.kaw. początkowo za 26 p.uł. Po dojściu do Glinianki pułk z baterią zostają skierowane przez Grzebowlk na Siennice.

2 d.a.k. wzmocniony 15 konną baterią w dysp. dcy Woł.b.k.

1 bat. (3 działa) maszeruje z 12 p.uł. i od Dębe Wlk. w kier. na Cygankę (kol.pc).

3 bat. (2 działa) maszeruje za 19 p.uł. szosą brzeską na Choszczówkę - Mińsk Maz. Wchodzi w skład straży przedniej kol. głównej brygady.

15 konna bateria pośpiesza szosą brzeską za kol.gł. brygady wyprzedzając piechotę (zgrup. mjr.Hankiewicza).

Ciężki tabor dywizjonów pozostał w rej. Wiązowny.

Przebieg walki (boju).

Woł.b.k. rozpoczęła marsz zaraz po pcy i o swicie osiągnęła Dębe Wlk. prowadząc rozpoznanie npla. Około g.9.00 ruszyła w dwóch kolumnach. Kolumna po o godz. 10.00 zajęła przejściowo Cygankę. Przeciwdziałanie niemieckie odrzuciło 12 p.uł. w kier. na Rysie.

W międzyczasie kol.gł. na szosie brzeskiej zajęła Choszczówkę.

Do południa front natarcia brygady obejmował na pcy Rysie, na pd. Choszczówkę.

Opór npla i nasilenie jego ognia stopniowo wzmagaly się.

Z chwilą podejścia piechoty i 15 konnej bat. (około g.12.00) brygada ponowila natarcie. Oba baony rozwinęły się okrakiem szosy, przekroczyły linię 19 p.uł. i odrzuciły npla na wsch. od toru kolejowego. Dalsze posuwanie się brygady zostało zatrzymane.

Jak wiadomo obecnie w walce tej po stronie niemieckiej wzięła udział 61 d.p. maszerując od Stanisławowa na Mińsk Maz.

Artyleria konna brygady wspierała b.czynnie jej działania.

1 bat. współdziałała z kol.pc. ⁵⁾ Zajęła stanowisko ogniowe przed g.11.00, po nawiązaniu styczności z nplem w rej. Cyganki. Zmieniała pozycję dwukrotnie, bombardowana przez lotnictwo npla. Utraciła jedno działo, uszkodzone przez wybuch bomby lotn. Amunicji miała tylko 90 pocisków.

3 bat. z chwilą przekroczenia Dębe Wlk. i rozpoczęcia akcji na Choszczówkę (około g.10.00) zajęła stanowisko ogn. w sadzie na pc. od szosy i około 100 m. na wsch. od skrzyżowania dróg przy kościele w Dębe Wlk. Punkt obs. był wysunięty na wsch. od stanowiska i umieszczony na dachu domu. Bateria cały czas prowadziła walkę ogniową, wspierając 19 p.uł., a po południu natarcie baonów piechoty.

15 konna bateria po przybyciu na pole walki (około g.12.00) zajęła galopem stanowisko odkryte na pd. od szosy na wysokości stanowiska 3 bat. Szczególnie skutecznym był ogień baterii na rozwijające się, oskrzydlające od południa natarcie npla, przeciwko któremu skierowany został 2 p.s.k. z odwodu brygady.

Nowogr.b.k. około g.5.00 przekroczyła pkty przejścia na szosie lubelskiej w m.Rudka Młyn. i Wólka Władz. maszerując po nakazanych osiach. 4 p.s.k. z dtwem brygady posuwał się za 26 p.uł.

27 p.uł. po nawiązaniu styczności z nplem w rej. Podrudzie, odrzucił go na Maliszew. Miejscowość tę zajął po walce około g.14.00. Dalsze działanie uległo zatrzymaniu w ogniu k.m. i artylerii npla.

26 p.uł. (bez dwóch szwar.) po przejściu Józefowa ostrzelany został przez artylerię npla, a po przekroczeniu szosy Mińsk Maz. - Kołbiel spieczył się nacierając na Grabinę. Ogień i opór npla wzrastał.

Po przejściu toru kolei Mińsk Maz. - Kołbiel pułk z trudnością utrzymywał zajętą pozycję.

5) W skład wydzielonej w Dębe Wlk. kol.pc. pod dtwem płk.Kuczka wchodziły: 12 p.uł., szwar. 21 p.uł. i część szwar. 19 p.uł. oraz 1/2 d.a.k.

4 p.s.k. (odwód brygady) po dojściu do Józefowa zatrzymał się na miejscu.

Przeciwno Nowogr.b.k. wystąpiła nadchodząca z Kałuszyna 11 d.p. niem. omijająca Mińsk Maz. od południa.

Współdziałanie artylerii konnej brygady (9 d.a.k.):

1 bat. zajęła stanowisko ogniowe w rej. Podrudzia wspierając zajęcie tej miejscowości przez 27 p.uł., a następnie natarcie pułku na Maliszew.

2 bat. zajęła stanowisko na pc Józefowa i dołączyła ogniowo do 1 bat. wspierając walkę w rej. Maliszewa.

Obie baterie ostrzeliwały pd. wyjścia z Mińska Maz. będąc cały czas pod wzmagającym się ogniem artylerii npla.

3 bat. maszerowała w siłach głównych nielicznego 26 p.uł. Z chwilą spieszenia się pułku bateria zajęła stanowisko ogniowe na wsch. od Józefowa wspierając natarcie w kierunku na Grabinę. Na tym odcinku npl próbował wprowadzić do akcji czołgi. Ogień baterii zatrzymał ich posuwanie się i unieruchomił trzy wozy. Bateria straciła jaszcz trafiony pociskiem.

4 bat. 9 d.a.k. maszeruje i współdziała z 25 p.uł. skierowanym na Siennicę. Stanowisko ogniowe zajęła już po południu pod Grzebowlkiem wspierając zajęcie Siennicy.

3. Nowe zadanie dla gr.op.kaw.gen.W.Andersa.

Około g.17.00 w trakcie walki i coraz silniejszego nacisku npla, dca gr.op.kaw. będący na posterunku bojowym na skraju lasu na pd. Choszczówki, otrzymał drogą radiową z dtwa armii "Warszawa" nast. awizo:

" Dowódca armii przewiduje odskoczenie grupy p.generała w ciągu nocy na Garwolin, potem Kock (nad Wieprzem). Po drodze p.generał zabierze ze sobą płk.Grobickiego oraz resztki 10 d.p. To jest podane, aby p.generał mógł przygotować przegrupowanie. - Pragłowski. " 6)

Awizo to potwierdził i uzupełnił ogólny rozkaz operacyjny armii "Warszawa" L.dz.10/13/III op. z dn.13.9.39 g.20.00 pkt III:

" ...Grupa gen.Andersa oderwała się w ciągu nocy od npla i odejście przez Garwolin w kierunku na Parczew - do dyspozycji Naczelnego Wodza. Gen.Anders zabierze ze sobą grupę płk.Grobickiego oraz 10 d.p., którą należy szukać w okolicy Osiecka. " 7)

Po otrzymaniu awiza gen.Anders wydał rozkazy oderwania się od npla i marszu nocnego szosą lubelską na Garwolin, gdzie przy moście na rz. Wilga otrzymają oddziały dalsze rozkazy.

Całodzienny bój pod Mińskiem Maz. nie został zakończony i nie doprowadził do opanowania rej. Kałuszyna. Zamiar jednak npla odcięcia Warszawy od południa, został opóźniony o conajmniej 12 godzin.

Był to bój spotkaniowy, który prowadziła gr.op.kaw. w zupełnym osamotnieniu. Współdziałania grupy gen.Zulaufa na skrzydle pc - nie było.

6) "Za honor i ojczyznę", gen.J.Rómmel. Str. 251.

7) "Za honor i ojczyznę", gen.J.Rómmel. Str. 255.

B.I. 23F

27
7

Zestawienie ilości dział artylerii konnej w dn.13.9. przed poł.:

| | |
|------------------------|----------|
| 2 d.a.k. i 15 kon.bat. | 9 dział |
| 9 d.a.k. | 16 " |
| 1 bat. 13 d.a.k. | 3 " |
| Razem | 28 dział |

W i e l k i m a r s z

I-y etap od 13/14.9. do 16.9. Oderwanie się od npla, wyminięcie go na pd. od Łaskarzewa i marsz za Wieprz.

13/14.9.

Po przerwaniu walki i zerwaniu styczności z nplm, z wielkim trudem przedzierać się zaczęły zmęczone oddziały gr.op.kaw. na Kołbiel, ażeby wyjść na szosę lubelską.

Drogi były zatłoczone masą uchodźców. Mosty uszkodzone przez dywersję. Pożary dokoła. Ciągły ogień nękający artylerii od wschodu i zza Wisły.

Woł.b.k. oderwała się o zmroku od npla. Większość oddziałów kawarii znajdujących się w rej szosy brzeskiej, zwróciła się początkowo w kier. zach., a następnie skręciła na Kołbiel.

Zgrupowanie pc ppłk.Kuczka szło oddzielnie w kierunku Wólki Mładzkiej. Opóźnione w tym marszu, zostało zatrzymane przez npla przed mostem na rz.Swider i po walce dn. 14. i 15.9. odrzucone ku pcy. Do brygady zgrupowanie to nie dołączyło.

1 bat. (2 działa) starała się nie odłączyć od 12 p.uł. W dn.15.9. otoczona została na szosie na pd od mostu. Część żołnierzy z rannym dcą dostała się do niewoli. Reszta baterii zdołała przerwać się ku Warszawie i weszła następnie w skład obrony Palmir.

Nowogr.b.k. zaczęła odchodzić z pola walki około g.18.00.

27 p.uł. miał trudności z oderwaniem się od npla.

26 p.uł. nie miał łączności z brygadą i rozkazy o odejściu nie doszły do niego. O zmroku stwierdziwszy brak własnych oddziałów wycofał się na Józefów - Rzaktę. Z dużym opóźnieniem maszerować będzie w ślad za brygadą. Oderwane od pułku dwa szwadrony (3 i 4 szw.) dołączyły do 25 p.uł., który odchodził w rej. Siennicy.

Baterie 9 d.a.k. wycofały się razem z pułkami, większość jednak drogi maszerują samodzielnie.

Ciężkie tabory w rej. Wiązowny zostały odcięte przez npla.

Npl po zorientowaniu się o wycofaniu przeciwnika, mimo nocy podjął działania pościgowe w szczególności na kierunku Glinianki - Wólka Mładzka dla uchwycenia mostu szosowego na rz.Swider.

Szosa lubelska była pod ciągłym ogniem art. Elementy panc. npla (z dyw. Kempf) idąc od Stoczka przecięły szosę w rej. Ostrożeń i Gończyce.

Po wyminięciu skrzyżowania dróg pod Kołbielą, rozdzielone oddziały gr.op.kaw. maszerują przeważnie bokami szosy, nie mogąc włączyć się w obu-kierunkowy, chaotyczny, olbrzymi ruch na tej drodze.

14.9. O świcie dn.14.9. mijają spalony Garwolin i kierują się do wskazanego rejonu zbiórki w lasach na pc. Łaskarzewa.

Gen. Anders spotkał na szosie przed Garwolinem i skierował do rej. zbiórki gr.op.kaw. oderwane od Mazowieckiej b.k. nast. oddziały:

1 p.szwol. (bez trzech szwadronów plus szw. marszowy).

Dyon 7 p.uł.

Dyon 11 p.uł.

2, 3 i 4 bat. 1 d.a.k. z plut. łączn. dyonu.

Łuźne to zgrupowanie maszerowało na Łatowicze - Stoczek. Na skutek stwierdzenia w obu tych miejscowościach npla, skręciło ku szosie lubelskiej.

Stopniowo w ciągu dnia napływają do rej. zbiórki liczne oddziały gr.op.kaw.

Nowogr.b.k. już w godz. rannych była na miejscu. Brakowało 26 p.uł. i 3 bat. 9 d.a.k., które po dojściu do Gocławia odpoczywają do g.21.00, po czym ruszają na Garwolin.

Woł.b.k. doszła dopiero około południa. Jest tylko 19 p.uł., 2 p.s.k., dtwo 2 d.a.k. z 3 i 15 konną bat.

Kres.b.k. otrzymała rozkaz odejścia z odcinka obrony Wisły około g.20.00 poprzedniego dnia. Punkt przejścia pod Kołbielą przekroczyła nieznaczna część brygady. W rej. zbiórki gr.op.kaw. znalazł się tylko płk.dypl.Grobicki i około 200 konnych żołnierzy. 1 bat. 13 d.a.k. była w dn.13.9. podzielona na działony. Zaistniała duża trudność zawiadomienia ich i zebrania do marszu. W rezultacie do rej. zbiórki gr.op.kaw. doszedł tylko jeden działon (por.Fiutkowskiego Kaz.). Dca bat. z jednym działonem maszeruje oddzielnie, z opóźnieniem, w ślad za brygadą. Droga to była długa, początkowo na Maciejowice, a po tym omijając Dęblin na Lubartów. Trzeci działon do którego rozkaz o odmarszu nie dotarł, osamotniony wycofał się do Warszawy, gdzie połączył się z 4 bat. 13 d.a.k.:

Resztki 10 d.p. nie dołączyły do gr.op.kaw., idą jej śladem.

Zestawienie ilości dział art.kon. dn.14.9. w rej. zbiórki:

| | |
|-------------------------|----------------------------------|
| 1 d.a.k. | 11 dział (4 bat. ma trzy działa) |
| 2 d.a.k. i 15 kon.bat. | 6 " |
| 9 d.a.k. | 12 " (bez 3 bat.) |
| Działon 1 bat.13 d.a.k. | 1 działo |
| Razem | 30 dział |

Całodzienny postój gr.op.kaw. w lasach na pc. Łaskarzewa wokoło wsi Polesie Rowskie udało się szczęśliwie ukryć. Oddziały mogły odpocząć. Z powodu braku ciężkich taborów były trudności z zaopatrzeniem.

Położenie gr.op.kaw. wydawało się być krytycznym. Niezależnie od stałego zagrożenia przez lotnictwo niemieckie, narastało niebezpieczeństwo otoczenia ze wszystkich stron.

Na pcy npl dochodził do Wisły pod Karczewem. Z przyczółka na przeciw Góry Kalwarii rozpoznawał po Osieck i rz.Wilgę.

Od wsch. szosa lubelska została przecięta w rej. Ostrożeń -

B.I. 23F

29

9

Gończyce. To skrzyżowanie dróg było silnie obsadzone przez oddział panc., którego patrole stwierdzono w Kobylej Woli, na drodze Gończyce - Łaskarzew i w Sobolewie.

W tej sytuacji, a czas naglił, dca gr.op.kaw. postanowił wykorzystać noc 14/15.9., aby pozorując natarcie w kierunku Gończyce, wyminać Łaskarzew i maszerować na pdnie, ku przeprawie przez Wieprz pod Baranowem.

14/15.9. Około g.20.00 ruszają zebrane oddziały w dwóch kolumnach. Marsz ciężki, lasami, po bocznych drogach i na przełaj do Korytnicy, a potem szosą na Ryki.

Ze względu na zagrożenie przez npla marsz jest ubezpieczony, baterie znajdują się przy pułkach.

26 p.uł. z 3 bat. 9 d.a.k. po wyruszeniu z Gocławia około g.20.00 i wskutek trudności maszerowania szosą, schodzą przed Garwolinem na drogę: Leszczyny - Sławiny - Reducin - Górzno. Na wysokości Kobylej Woli powracają na szosę, mijają o świcie pobożowisko pod Potaszniki, z którego bateria zabiera znaną amunicję.

15.9. Dalszy forsowny marsz gr.op.kaw. szosą przez spalone Ryki do Moszczanki, po czym lasami ku dolinie Wieprza i przeprawie w bród pod Baranowem. Most okazał się zniszczony.

4 p.s.k., artyleria konna i pojazdy kołowe szły dalej szosą z Moszczanki na Kock, do mostu w Łysobykach, który przekroczyły po g.15.00.

Zarządzony zostaje dłuższy postój w rej. Baranów - Łysobyki - Michów.

26 p.uł. z 3 bat. 9 d.a.k. o świcie zbliża się idąc szosą do Gończyce, gdzie następuje starcie z nplem. Pułk spiesza się, bateria zajmuje stanowisko ogniowe. Wobec niemożności otwarcia sobie drogi, krótka walka zostaje przerwana i pułk z baterią strzelającą do końca tej potyczki, opuszczają szosę i zapadają w lasach na pc. wsch. od Chotynia. Następuje chwila krytyczna. Pod wrażeniem otoczenia spalono sztandar. Po czym odskoczono do lasów na pc Łaskarzewa. Po odpoczynku i uzyskaniu wiadomości o brygadzie, która dzień temu była w tym samym rejonie i odeszła z gr.op.kaw. na Baranów, o g.21.00 podjęto dalszy marsz. Bez mapy, bocznymi drogami i lasami posuwano się powoli na Pogorzelec. Padał deszcz.

16.9. Gr.op.kaw. na postoju, przemęczone oddziały odpoczywają i porządkują się.

Nowogr.b.k. i grupa p.k.dypl.Grobickiego (Kres.b.k.) rozmieszczone są na pd. Baranowa. Woł.b.k. w rej. Michowa. Artyleria konna zebrana jest w dywizjony przy brygadach.

Gen.Anders nie mając dalszych rozkazów i nie znalazłszy żadnych innych oddziałów w pobliżu, udaje się samochodem do Lublina. Dtwo armii "Lublin" opuściło rej. miasta dn.14.9. wieczorem. D.O.K. II ewakuowane. W mieście zostały tylko luźne oddziały. Oczekuje się podejścia npla od zachodu w najbliższym czasie. (Lublin zajęli Niemcy nazajutrz t.j. 17.9. - przyp. J.B.).

Gen. Anders zdołał uzyskać w Lublinie trochę żywności i amunicji, map nie było. Postanawia jechać do Chełma, aby odszukać gen. Dąb-Biernackiego.

Na podstawie dyrektywy operac. Nacz.Wodza z dn.11.9. gen.Dąb-Biernacki miał objąć dtwo nad resztkami armii gen.Przedrzymirskiego i sam.gr.op. "Narew", zbierając je na linii: Kock - Brześć Lit. Następną linią oporu: Tomaszów Lub. - Hrubieszów - Włodz.Wol.

Po widzeniu się z gen.Dąb-Biernackim gen.Anders powrócił do swego m.p. w Baranowie z zamiarem kontynuowania w dniu następnym marszu do rej. Hrubieszowa, gdzie mają się zebrać liczne oddziały pod dtwem gen.Dąb-Biernackiego.

26 p.uł. z 3 bat. 9 d.a.k. po nocnym marszu dopiero o g.3.00 wymija Pogorzelec zajęty przez npla i maszeruje dalej przez Oronne - Małanówkę do Podbołocia, gdzie zarządzony został dłuższy odpoczynek.

O g.15.00 dalszy marsz do Brzezin. Po drodze nalot bombowców. Z Brzezin bardzo ciężki nocny marsz przez lasy Dęblińskie.

17.9. Dalszy postój gr.op.kaw. w rej. Baranów - Łysobyki - Michów.

26 p.uł. i 3 bat. 9 d.a.k. błędząc w lasach Dęblińskich doszły o g.5.00 do Podwierzbie. Prowadzeni przez przewodnika przekroczyli rz. Wieprz w bród pod Sędowicami. Za rzeką spotkały własną piechotę. Maszerują do Borysowa skąd zwracają się na drogę do Baranowa. Napotykają patrole 25 p.uł., a około g.15.00 własny 3 i 5 szw. i łączą się z brygadą. 3 bat. dołącza do dywizjonu.

Na g.19.00 wyznaczony jest odmarsz gr.op.kaw.

Dotychczasowy marsz cechowało stałe zagrożenie przez npla na ziemi i z powietrza. Ważniejsze drogi zatłoczone były masą uchodźców, schodzono więc na boczne i bezdroża. Ustalili się porządek ubezpieczonego marszu w dwóch kolumnach. Baterie konne rozdzielone były na pułki, a do straży przednich wydzielano działa dla wzmożnienia obrony ppanc. Baterie 1 d.a.k. szły zwarcie.

W tych warunkach art.konna miała szczególnie trudne zadanie "dotrzymania kroku" kawalerii. Prowadzenie swego zbyt ciężkiego sprzętu po bezdrożach, piaszczystych polnych drogach, nocą w szarpanym tempie, było wysiłkiem ogromnym.

Zestawienie ilości dział art.kon. dn.17.9.

| | |
|----------|-----------------|
| 1 d.a.k. | 11 dział |
| 2 d.a.k. | 6 dział |
| 9 d.a.k. | <u>15 dział</u> |
| Razem | 32 działa |

Po przejściu Wieprza położenie i warunki marszu ulegają zmianie. Zagrożenie na ziemi maleje za wyjątkiem kierunku od Lublina w dn. 17, 18 i 19.9. Technika marszu poprawia się znacznie. Oddziały są zaprawione, idą nocą, odpoczywają w dzień. Etapy przemarszów wyrównują się i wyniosą około 40 km na dobę.

II-gi etap od 17.9. do 21.9. Marsz do rej. Grabowca.

17/18.9.

O g.19.00 wymarsz gr.op.kaw. Główna oś marszu: Michów - Gołęb - Kozłówka. Deszcz. 2 bat. 9 d.a.k. maszeruje z 27 p.uł. Rozchodzi się wiadomość o przekroczeniu granicy wsch. przez wojska sowieckie.

B.I. 23F

31

11

- 18.9. Od g.3.00 ubezpieczony postój dzienny w rej. Samokłęski - Starościan - Siedliska - Kozłówka. Dtwo gr.op.kaw. w Kozłówce.
Grupa płk.dypl.Grobickiego (Kres.b.k.) wysunięta jest do rej. Łuck na szosie Lubartów - Lublin.
Artyleria konna biwakuje w lasach.
Dalsze wiadomości o opuszczeniu kraju przez p.Prezydenta Rzeczpospolitej, Naczelnego Wodza i rządu. Wrażenie przygnębiające.
- 18/19.9. G.21.00 wymarsz do rej. Łęcznej. Deszcz. Trudno jest odtworzyć osie poszczególnych kolumn. Zachodnia (Nowogr.b.k.) - maszerowała przez N.Staw - Zalesie.
Na drodze do Lubartowa spotkano 1 bat. 13 d.a.k. w składzie jednego działła. Straciła ona łączność z grupą płk.dypl.Grobickiego (Kres.b.k.) jeszcze w marszu nocnym do Garwolina. Działło to pozostanie odtąd przy dtwie gr.op.kaw. jako obrona ppanc. Drugie działło tejże baterii pod dtwem ppor. Kazimierza Fiutkowskiego maszerowało z gr.op.kaw., porzucono je jednak po drodze z powodu wyczerpania koni. Z chwilą spotkania dcy baterii, ppor.Fiutkowski uzyskał zgodę zawrócenia z obsługą i jeźdźcami po działło. Do gr.op.kaw. nie zdołał dołączyć. Zginął w Katyniu.
Po przejściu rz.Wieprz, prawdopodobnie w Zawieprzycach i Łęcznej, rozchodzą się oddziały na postój dzienny.
- 19.9. Postój obejmuje rej.: Zezulin - Ludwin - Łęczna. Grupa płk.dypl.Grobickiego (Kres.b.k.) zatrzymała się na pd.Łęcznej. 15 konna bat. biwakuje w lasach pd.wsch. Łęcznej. Wzmoczone działanie lotnictwa npla.
- 19/20.9. Marsz na Puchaczów - Siedliszczce do rej. Rejowca. Drogi zapelnione uchodźcami. Mosty uszkodzone. Wielu zagubionych żołnierzy z różnych formacji stara się dołączyć do gr.op.kaw.
- 20.9. Postój w lasach w rej. st.Rejowiec. Dtwo gr.op.kaw. we dworze Stajne. O g.9.00 i 14.00 silne naloty lotnictwa bombowego. Strącono kilka samolotów.
9 d.a.k. został zaskoczony w czasie dochodzenia do lasu w rej. stacji. Zbombardowany i ostrzelany przez lotnictwo nurkujące stracił: 9 zabitych i 14 ciężko rannych żołnierzy oraz 32 konie zabite. 1 działło i 2 jaszczce uległy rozbiciu. W pułkach kawalerii były również straty.
Na stacji Rejowiec zdołano pobrać żywność.
- 20/21.9. G.18.9. wymarsz na Depułtycze - Sielec - Wojsławice - Grabowiec. Na drodze spotykano liczne tabory i luźne oddziały. W Wojsławicach kwaterował gen.Dąb-Biernacki. Gen.Anders spotyka się z nim powtórnie.
- 21.9. Postój ubezpieczony w rej. Grabowiec - Świdniki (gr.płk.dypl.Grobickiego) - Czartoria (dtwo gr.op.kaw. i 26 p.uł.) - Horyszów Ruski (4 p.s.k.). Dołącza gen. Konstanty Plisowski. W pobliżu zbierają się liczne oddziały piechoty. Otrzymano uzupełnienia. Następuje reorganizacja gr.op.kaw.
Grupa płk.dypl.Grobickiego (Kres.b.k.) została włączona do Woł.b.k.
1 bat. 13 d.a.k. (1 działło) odchodzi na uzupełnienie 3 bat. 2 d.a.k.

Odeszły: dyon 7 i 11 p.uł. oraz 2 i 4 bat. 1 d.a.k. do Maz. b.k.

Dojdą: komb.b.k.płk.Adama Zakrzewskiego i Maz.b.k. Przydział tej ostatniej okazał się tylko formalnym.

Pozostają: 1 p.szwol. (3 i marszowy szwadrony) oraz 3 bat. 1 d.a.k.

Zestawienie ilości dział art.kon. po reorganizacji w dn.21.9.:

| | |
|-----------------|--|
| 3 bat. 1 d.a.k. | 3 działa (możliwe że tylko 2 dz.) |
| 2 d.a.k. | 7 dział |
| 9 d.a.k. | <u>14 dział</u> (bat. 3 i 4 prawdopodobnie miały po 3 dz.) |

kazem 24 działa

Gen. Dęb-Biernacki po wahaniu się objął dtwo nad koncentracją w rej. pd.Chełma i powziął nast. decyzję:

" Osłaniając się od Zamościa pobić npla znajdującego się na ogólnej linii: Iabunie - Tarnawatka - Tomaszów Lub., poczem skoncentrować się w rej. lasów Zamoyskich, skąd działać dalej na południe. "

" Zgrupowanie kawalerii gen.Andersa uderzy po osi: Kraczków - Janówka - Polanówka - Boża Wola - Suchowola - Krasnobród i opanuje rej.: Józefów - Stanisławów - Majdan Sopocki. "

" Początek działania dn. 23.9. przed świtem. "

" W rej. Perespa - Przewale - Tyszowce jako odwód pozostaną... oraz Maz.b.k. bez 1 p.szwol. pod dtwem płk. Karcza. " 8)

21/22.9. Po północy gr.op.kaw. przechodzi marszem ubezpieczonym do rej.: Dub - Kraczków.

III-ci etap od 22.9. do 24.9. Bój pod Jacnią i Krasnobrodem. Zatrzymanie w rej. lasów Ruda Różaniecka.

22.9. Postój ubezpieczony w rej. Kraczowa. Dołącza do gr.op.kaw. kombinowana b.k. płk.Zakrzewskiego. W skład jej wchodzi: resztki Wil.b.k. - głównie 4 p.uł.; Warszawski p.uł.; 8 p.uł. i resztki 1 bat. 5 d.a.k.; jest również wspomnianą w relacjach mała grupa żołnierzy 3 d.a.k., być może sformowana w działon artylerii konnej.

Rozpoznania nawiązują styczność z nplem.

O g.12.00 odbyła się odprawa w dtwie gr.op.kaw. w flw. Kraczków. Gen.Anders podał swoją decyzję i sposób jej wykonania w związku z akcją w dn. 23.9.

"Decyzja:

Opanować kolejno nast. rejony:

- szosa Krynice - Majdan Krynicki.
- Boża Wola - Suchowola.
- Krasnobród - Kaczorki

8) Wypisy z książki płk.A.Zakrzewskiego: Wspomnienia. 1956.

B.I. 23F

33

13

W razie niepowodzenia przebicia się całości, przebijając się pułkami i szukać łączności w rej. Majdan Sopocki - Nowiny.

Wykonanie:

Woł.b.k. uderzy po osi Janówka - Majdan Krynicki - Polanówka - Suchowola - Jacnia - Kaczorki - Malewyszczyna i opanuje rej. Józefowa.

Nowogr.b.k. uderzy po osi Kraczków - Majdan Sielec - Krynice - Polany - Suchowola - Krasnobród - Wólka Husińska i opanuje rej. Majdan Sopocki - Nowiny.

B.k.plk.Zakrzewskiego uderzy przez las Księżostany i pd. skraj lasu maj.Łabunie i osłoni od pcy Woł.b.k. Po opanowaniu rej. Suchowoli idzie za Woł.b.k.

Artyleria za swoimi pułkami z tym, że natarcie ma być przeprowadzone z zaskoczeniem i strzelać z dział na wprost do broni panc. i nie dać się oderwać od kawalerii.

Początek natarcia g.24.00. " 9)

" Podstawy wyjściowe:

- Woł.b.k. pd. część Komarowa Górnego i rej. wzg.284.
- Nowogr.b.k. rej. wzg. 222 koło flw. Karolówka.
- B.k. plk.Zakrzewskiego pc. część Komarowa Górnego. " 10)

Oдноśnie sąsiadów podane zostało że:

na pcy zgrupowanie gen.Kruszewskiego naciera po osi Cześniki - Łabunie.

na pd. 1 d.p.leg. naciera po osi Woźuczyn - kol.Rachanie - Tarnawatka.

Na odprawie tej po raz pierwszy padły słowa o możliwości powstania konieczności przebijania się na Węgry.

Baterie 9 d.a.k. maszerują z pułkami Nowogr.b.k.

Baterie 2 d.a.k. prawdopodobnie rozdzielono w sposób następujący:

3 bat. do straży przedniej (19 p.uł.) i będzie maszerować na ogonie tej kolumny.

15 konna bat. do sił gł.Woł.b.k.

3 bat. 1 d.a.k. maszeruje z 1 p.szwol.

Ze względu na trudności zaopatrywania się w paliwo, pojazdy motorowe gr.op.kaw. zostały zniszczone przed rozpoczęciem akcji.

O zaroku oddziały zajmują podstawy wyjściowe, wywiązują się starcia z nplem. We wstępnej tej akcji bierze udział artyleria konna:

2 bat. 9 d.a.k. z 4 p.s.k. i 25 p.uł. zajmują Majdan Sielec.

3 bat. 9 d.a.k. z 26 p.uł. w nocnym natarciu zajmują Dzierażnię.

9) Wypis z relacji plk.Rohozińskiego. Zarys historii polskiej artylerii konnej, str. 274.

10) Wypis z książki plk.A.Zakrzewskiego: Wspomnienia. 1956.

B.I. 23F

34

14

22/23.9.

Początek akcji.

Woł.b.k. po północy, po starciu na pd.Komarowa, gdzie 15 konna bat. niszczy sam.panc. npla, po krótkiej, brawurowej walce wspartej ogniem 3 bat. 2 d.a.k. zajmuje Majdan Krynicki, przekracza szosą lubelską i zatrzymuje się w Polanówce dla uporządkowania oddziałów.

Nowogr.b.k. przed świtem przekracza szosę i maszeruje na Suchowolę. 4 p.s.k. z 2 bat. 9 d.a.k. ruszył z opóźnieniem, zatrzymuje się na przejściu przez szosę po czym o g.5.00 wychodzi na Polanówkę (omyłkowo).

B.k.płk.Zakrzewskiego wyruszyła przed świtem. Posuwa się bez walki i bez łączności z Woł.b.k. Resztki Wil.b.k. i Warsz.p.uł. maszerują po osi brygady, 8 p.uł. za Woł.b.k.

23.9.

Bój pod Jacnią.

Po osiągnięciu przez Woł.b.k. Suchowoli 19 p.uł. idący w straży przedniej myli drogę, skręca na pdnie. W boju pod Jacnią udziału nie weźmie. Na Potoczek wyszła reszta Woł.b.k. Grupa płk.dypl.Grobickiego (około dwóch szw.) skierowała się na pdnie i związała walkę z kol. piech. npla na samochodach, która miała zakręcić na drodze na pd. od Jacni. Walkę tę wspiera 3 bat. 2 d.a.k.

Po południu 8 p.uł., który szedł za Woł.b.k., oraz podciągnięty Warsz.p.uł. (oba z brygady płk.Zakrzewskiego) pod wspólnym dowództwem płk.T.Komorowskiego spieszą się na pd. Potoczka do natarcia na Jacnię przy wsparciu obu baterii 2 d.a.k. Po zajęciu Jacni nacierają dalej na pdnie, obejmując swoim działaniem będące w styczności z nplem szwadrony płk.dypl.Grobickiego. Oslonę od pcy zapewnił 2 p.s.k. Całością akcji dowodził płk.Zakrzewski. Brakuje w niej 19 p.uł. i resztek Wil.b.k., która zmyliła drogę i skierowała się przez Majdan Ruszowski okreśną drogą na Kaczorki - Stanisławów.

Natarcie płk.Komorowskiego rozwijało się pomyślnie, natomiast zaczęło narastać zagrożenie od pcy, od strony Zamościa. W miarę upływu czasu sytuacja przemieszczanych oddziałów staje się coraz trudniejszą. Wzmaga się natężenie ognia npla. Około g.17.00 z chwilą ostrzelania przez artylerię koniowodnych w lesie na pc. Jacni następuje panika wśród nich, która udziela się oddziałom sychanym przez przeciwnatarcie npla ze wzg.397 (pd. Jacni przy zakręcenie drogi). Powstaje kryzys walki.

Płk.Zakrzewski mimo sugestii dcy 2 d.a.k., aby utrzymać się w rej. walki do nocy, wydał rozkazy wycofania się na Brodki i zbiórki w rej. Dominikanówka - Niemirówek.

Jeszcze przed zmrokiem wycofują się w ogniu npla pomieszczone oddziały i rozpraszają. Większość dostaje się do niewoli, część maszeruje na Dominikanówkę, reszta przemyka się grupkami na pdnie.

W nocy na odprawie dców w kol.Niemirówek płk.Zakrzewski wydał ostatnie rozkazy przedzierania się na Węgry, na własną rękę.

B.T. 23F

35

15

Artyleria konna w niezwykle ciężkich warunkach wspierała do końca bój pod Jacnią.

Stanowisko 3 bat. 2 d.a.k. było przy drodze z Jacni do Sanatorium.

15 konna bat. działała plutonami. Jeden z nich stał u wylotu pd. Jacni i strzelał na wprost.

W rezultacie panicznego odwrotu oddziałów z pola walki, osamotnione baterie wycofały się z trudem i stratami od ognia artylerii npla do lasu Grabnik (wsch. Jacni).

Z bardzo nielicznych, urywkowych relacji wynika że po zmroku już maszerowały z dcą 2 d.a.k. w kierunku Dominikanówki, niepokojone przez patrole npla. Część żołnierzy z 15 konnej bat. w czasie starcia z jednym z tych patroli oderwała się i zagubiła. Trudno jest ustalić gdzie i kiedy w czasie tego marszu zniszczono działa? Odtąd zgrupowanie to jako oddział konny pod dtwem dcy 2 d.a.k. wykona daleką, okrężną drogę, aby trafić na ślad gr.op.kaw. Droga ta prowadziła na Dzieduszyce - Zielone - Majdan Sopocki - Hutę Różaniecką.

O 1 bat. 5 d.a.k., która odbyła całą kampanię z 8 p.uł. i powinna być pod Jacnią przy pułku, brak jest relacji. Były to już prawdopodobnie resztki baterii bez dział. Dca baterii kpt. Stanisław Dąbrowski do ostatniej chwili był razem z dcą 8 p.uł. Został zamordowany w Katyniu.

Bój pod Krasnobrodem.

Nowogr.b.k. ruszyła z podstawy wyjściowej późną nocą. Po przekroczeniu szosy lubelskiej i po zatrzymaniu się w Suchowoli ruszyła na Krasnobród.

O g.7.00 Krasnobród został zdobyty przez 25 p.uł. przy wsparciu 9 d.a.k. Słychać odgłosy walki z kierunku Jacni.

4 p.s.k. i 2 bat. 9 d.a.k., znalazłszy się w rejonie pc. Suchowoli zostały osaczone przez npla, który nadszedł od strony Zamościa. Bateria razem z pułkiem giną w tej walce. Dca baterii kpt. Tadeusz Wieleżyński poległ. Ppor. Andrzej Grocholowski i ppor. Konstanty Belina-Brzozowski wyprowadzili resztki baterii w kier. Kłocówki. Resztki pułku wycofały się na Krasnobród.

Po przejściu przez Krasnobród i rz. Wieprz w bród, brygada rozdzieliła się na dwie kolumny. 26 p.uł. z 3 bat. 9 d.a.k. jako ubezpieczenie od zachodu skierowany został przez Wólkę Husińską na Ciotuszę. Gros brygady z dtwem gr.op.kaw. pomaszerowało przez Łukawkę - Podrusów - wymięło Ciotuszę i osiągnęło rej. Majdanu Sopockiego.

W dużej tej wsi, podzielonej na dwie części, zbierały się powoli oddziały gr.op.kaw. Wieczorem dołączył płk. dypl. Grobicki. Klęska pod Jacnią i rozbitcie 4 p.s.k. z 2 bat. 9 d.a.k. stały się wiadomym faktem.

23/24.9.

O północy ruszono w dalszą drogę przez Oseredek - Hutę Różaniecką - Maziarnię do Rudy Różanieckiej. Noc ciemna. Marsz bardzo

uciążliwy lesnymi drogami, ścieżkami i na przelaj.

- 24.9. Dopiero o g.8.00 osiągnięto rej. Rudy Różanieckiej i zatrzymano się na postój ubezpieczony ze wszystkich stron. Lotnictwo npla rozpoznaje i usiłuje bombardować zauważone cele. Około południa rejon postoju został ostrzelany przez dalekonośną artylerię, powtarzało się to kilkakrotnie. W rej. Płazowa wywiązało się starcie z Niemcami.

Dochodzi coraz więcej żołnierzy, grupami i pojedynczo z rozproszonych pod Jacnią oddziałów. Następuje reorganizacja gr.op.kaw. (czwarta).

Dtwo Nowogr.b.k. w składzie: 25, 26 i 27 p.uł. oraz 9 d.a.k. obejmuje gen.Plisowski. 9 d.a.k. jest bez 2 bat.

Z resztek grupy płk.dypl.Grobickiego i Woł.b.k. oraz 1 p.szwol. zostaje utworzona Kres.b.k.II pod dtwem płk.dypl.Grobickiego. Brygada dysponuje baterią konną skombinowaną z 3 bat. 1 d.a.k. (dwa działony) i działonu (trzeciego) z różnych baterii.

Oddział konny 2 d.a.k. po długim marszu przybył w ciągu dnia do Huty Różanieckiej i został włączony do dyonu legii ofic. przy Kres. b.k.II, jako 2-gi szw. pod dtwem ppłk.Kamińskiego (około 90 koni).

Prawdopodobna ilość dział art.kon. w gr.op.kaw. po reorganizacji:

| | |
|----------------------|-----------------|
| 9 d.a.k. | 9 dział |
| Bat.kon.Kres.II b.k. | <u>3 działa</u> |
| Razem | 12 dział |

O g.21.00 odbyła się odprawa dców. Wiadomym już było o niepowodzeniu akcji gen.Dąb-Biernackiego. Front niemiecki nie został przełamany i nie wykorzystano momentu przerwania go pod Krasnobrodem. Poszczególne zgrupowania ulegają rozbiciu, rozproszeniu i niewoli. Lwów jeszcze się broni. Wojska sowieckie posuwają się szybko w głąb kraju. Niemcy rozpoczynają odwrót na linię Wisły.

Ostatnie walki silnie wstrząsnęły i osłabiły gr.op.kaw. Przystała istnieć Woł.b.k. i b.k.płk.Zakrzewskiego. W artylerii konnej około 50% strat. Brak żywności, furażu i amunicji. Kto zna teren lasów Zamoyskich wie dobrze, jak trudno jest w nim poruszać się, zwłaszcza bez map, oraz uzyskać wyżywienie dla ludzi i furaż dla koni. Zmęczenie ludzi i koni było ogromne.

W tym położeniu gen.Anders, zdając sobie sprawę ze wszystkich trudności, do których trzeba dodać fakt zidentyfikowania przez Niemców gr.op.kaw., decyduje się kontynuować dalej marsz na południe, dążąc do połączenia się z własnymi siłami bądź to w rej. Lwowa, bądź na spodziewanym przyczółku w pd. części Malop.Wsch. Dla marszu wykorzystać wolną przestrzeń pomiędzy cofającym się frontem niemieckim, a nadchodzącą armią sowiecką. Najbliższym zadaniem dla gr.op.kaw. będzie osiągnięcie forsownym, nocnym marszem rej. na zach. od Rawy Ruskiej. Gen.Anders liczył się z trudnością przekroczenia szosy Narol - Lubaczów.

Przez radio odebrano niespodziewaną wiadomość o zajęciu Lwowa przez wojsko sowieckie. Kierunek marszu na Lwów stał się nie aktualny.

B.I. 23F

37 17

W rozpoczynającym się ostatnim etapie wielkiego marszu, baterie 9 d.a.k. podzielone są na pułki, a mianowicie:

- 1 bat. do 25 p.uł.
- 3 bat. do 26 p.uł.
- 4 bat. do 27 p.uł.

IV-y etap od 25.9. do 27.9. Nieprzerwany marsz ku granicy Węgier.

1-a faza. Marsz i walki z Niemcami aż do przejścia szosy
Jaworów - Krakowiec

24/25.9.

Ruszono o północy. Posuwano się w dwóch kolumnach, terenem leśnym, po bezdrożach. Noc ciemna, błędzono, tempo szarpane. Dopiero przed świtem zbliżono się do szosy Narol - Lubaczów. Pada pierwszy, mokry śnieg.

W myśl uprzednich zarządzeń przekroczone szosę na dwóch kierunkach, pomiędzy Narolem i Płazowem, ubezpieczając się wzajemnie.

Na wsch. kierunku przejścia, Kres.b.k.II ubezpieczał 1 p.szwol. z działaniem artylerii konnej. Pułk stoczył walkę ze zmot. kolumną npl jadącą od strony Narola. Po przejściu nielicznej brygady pułk przerwał walkę i ruszył jako straż tylna.

Na kierunku zachodnim Nowogr.b.k. przekroczyła szosę bez przeszkód.

25.9.

Dalszy marsz w ciągu dnia. Główna jego oś: Łowcza - Brusno - Horyniec, który osiągnięto dopiero o g.13.00.

Odpozynek w rej. Horyniec - Wólka Horyniecka do zmierzchu. Dołączają resztki Wil.b.k. z dcą brygady. Wejdą w skład Kres.b.k.II.

O g.15.00 odprawa dców. Zamiarem dców gr.op.kaw. jest dalszy marsz na Jaworów - Sambor ku granicy Węgier.

25/26.9.

Wymarsz około g.20.00 w dwóch kolumnach. Kol.zach. - Nowogr. b.k., kol.wsch. - Kres.b.k.II. Noc chmurna, ciemna. Główna oś marszu: Sieniawka - Załęg - Budomierz - Nahaczów - Kochanówka. Kolumny po leśnych drogach prowadzą przewodnicy, których trzeba często zmieniać.

Zmęczenie jest tak wielkie, że nie można się zatrzymać, wszyscy wtedy zasypiają i nie dają się zbudzić.

26.9.

Dalszy nieprzerwany marsz. Około g.5.00 straże przednie obu kolumn podchodzą do szosy Jaworów - Krakowiec. Od tego momentu kolumny działają niezależnie.

Na kierunku Nowogr.b.k. w straży przedniej szedł 26 p.uł.

Ostrzelany przez okopaną placówkę niemiecką przy szosie pod Broszkami, pułk spiesza się i opanowuje wieś Broszki. Dwie baterie zajęły stanowiska ogniowe. Jest świt. 27 a za nim 25 p.uł. przekraczają kłusem szosę. Dalszą drogę zamyka npl obsadzając wieś Morańce. 27 p.uł. otrzymał rozkaz szarży na wieś.

Dca gr.op.kaw. jest ze sztabem w Broszkach. Wtedy zjawia się od strony Krakowca parlamentariusz niemiecki, proponując poddanie się. Propozycja ta zostaje odrzucona. Zażądano wolnej drogi wza-

mian za zwrot jeńców niemieckich. Warunki te zostały przyjęte po zgodzie wyrażonej przez dtwo 28 d.p. niemieckiej kwaterującej we dworze Grojnice pod Krakowcem.

Szarża 27 p.uł. na Morańce załamala się. Pułk poniósł znaczne straty. Droga na południe została jednak zwolniona przez Niemców.

W tym miejscu trudno powstrzymać się od uwagi w formie pytania: dlaczego przed szarżą wieś Morańce nie została ostrzelana skutecznie przez baterie 9 d.a.k. ? Opóźnienie chyba oplaciłoby się !

O g.8.00 26 p.uł. rusza ponownie jako straż przednia. Kolumna wymija Morańce i maszeruje na Lubienie - Bonów - Siedliska.

Na kierunku Kres.b.k.II w straży przedniej maszerował 4 p.uł. z baterią konną. Jako boczne ubezpieczenie przekroczenia szosy wysunął się 1 p.szwol. z działaniem artylerii konnej. Zajął wzniesienie wpoprzek szosy frontem do Jaworowa. Wtedy od strony wsch. nadjechała kolumna samochodów npla. Wywiązała się walka. Niemcy cofnęli się. Brygada przeszła na drugą stronę szosy i zatrzymała czekając na 19 p.uł.

2-ga faza. Marsz i walki z nadchodzącymi wojskami sowieckimi aż do rozwiązania gr.op.kaw.

Około g.7.00 Kres.b.k.II osiągnęła rej. Rogoźno - Leszczesne.

Płk.dypl.Grobicki zgodnie z uprzednim zarządzeniem udaje się do Dernak na odprawę. W drodze został niespodziewanie otoczony przez oddział sowiecki i ranny wzięty do niewoli.

Posuwające się na zachód wojska sowieckie zaskakują w Leszczesnej resztki dtwa Wil.b.k. i biorą do niewoli ciężko rannego dowódcę brygady płk.Druckiego-Lubeckiego. Szwadronowi pionierów brygady udaje się odbić jeńców i oswobodzić wieś.

Zagrożone osaczeniem zebrane w rej. Rogoźnej oddziały Kres.b.k.II wycofują się na zachód. Część tych jednostek uległa rozproszeniu i niewoli. 1 p.szwol. z resztkami baterii konnej dołączy do Nowogr.b.k.

Tymczasem na osi kolumny Nowogr.b.k. po wymarszu ze Siedlisk w kierunku na Dernaki nadchodzi meldunek o zajęciu tej wsi przez npla (wojsko sowieckie) i o wydarzeniach jakie spotkały Kres.b.k.II. Kolumna zawraca. Pada ulewny deszcz. O g.15.00 po przejściu Siedlisk skierowano się na Ogórkowo - Nowosielicę - Chorońnicę. W straży przedniej 25 p.uł. z 1 bat. 9 d.a.k. Od Chorońnicy marsz na przełaj. O g.17.00 przekroczone tor kolei Lwów - Przemysł. Wymijając wsie Szabasz - Zawadów - Lipniki zbliżono się do wsi Radonice zajętej przez npla. W nocnym starciu wieś opanował 25 p.uł. O północy cała kolumna stłoczona jest we wsi. W dalszym ciągu pada ulewny deszcz. Po mozolnym uporządkowaniu oddziałów podjęto dalszy marsz. Błądząc i wymijając wieś Krukienice przed świtem pochodzi kolumna do wsi Chliple.

27.9. We wsi był npl. 25 p.uł. zajmuje ją po walce i spieszony

utrzymuje się na pd. jej skraju w styczności z piechotą sowiecką i czołgami. Kolumna brygady wchodzi do wsi. Baterie 9 d.a.k. zajmują stanowiska ogniowe dla wsparcia 25 p.uł.: 3 bat. przed wioską, a 4 bat. na skraju pc. do walki z czołgami. Wysłane patrole stwierdziły że brygada jest otaczana przez znaczne siły npla, którego artyleria ostrzeliwuje wieś. Natarcie czołgów załamuje się w ogniu 4 bat.

Wydane zostały rozkazy do wycofania się ze wsi i maszerowania na Sudkowską Wolę ku drodze Krukienice - Sadkowice. 25 p.uł. i baterie 9 d.a.k. walczą dalej we wsi Chlipie, osłaniając odmarasz kolumny.

Po wejściu na szosę (Krukienice - Sadkowice - Sambor) maszerujący jako straż przednia 26 p.uł. zatrzymał się na wysokości wsi Władypol. Od Sadkowiec zbliżała się kolumna piechoty z czołgami.

Sztab gr.op.kaw. i Nowogr.b.k. stanął w rej. wzg. 302 (zach. Władypola). W kotlinie za tym wzgórzem zaczęły się zbierać pozostałe oddziały brygady, które maszerowały w siłach głównych. Przybywają również baterie 9 d.a.k. Gen.Anders wysłał do kolumny sowieckiej parlamentarzystę, aby uzyskać wolne przejście. Jest około g.8.00.

W tej dramatycznej chwili wyczekiwania na odpowiedź ze strony npla, nagle rozpoczęło się jego natarcie wsparte silnym ogniem broni maszynowej i artylerii. Wsunięte na szosie oddziały Nowogr.b.k. po krótkiej walce zaczęły się cofać i rozpraszać. Powstał ogólny chaos niemożliwy do opamiętania. Wszystko kryło się bezładnie w lasach maj. Rajtarowice (pc.-zach. Władypola).

Istnienie gr.op.kaw., a właściwie pozostałej już tylko Nowogr.b.k., zostało przesądzone. Żołnierze i konie byli i kresu sił. Brakowało zupełnie amunicji i opatrunków.

Na krótkiej odprawie zebranych dorywczo w gajówce dców, gen.Anders rozwiązał brygadę i zlecił wszystkim przedzierać się małymi grupami na Węgry.

Walcącym do końca razem z dzielnymi pułkami Nowogr.b.k. był 9 d.a.k.

W książce "Bez ostatniego rozdziału", autor jej gen.Anders daje takie krótkie, ale wymowne i chwalebne świadectwo dywizjonowi:

" 9 d.a.k., który był wzorem walki artylerii konnej w najtrudniejszych warunkach boju, niezmiernie celnie wspierał wszystkie działania. "

Lista imienna dców dywizjonów i baterii artylerii konnej
gr.op.kaw. gen. W. Andersa.

| | |
|----------------------|----------------------------|
| Dca 2 d.a.k. | ppłk. Jan Kamiński |
| " 1 bat. | kpt. Mieczysław Sokołowski |
| " 3 bat. | por. Kazimierz Wakalski |
| " 15 kon.bat. | kpt. Włodzimierz Rakowski |
| Dca 9 d.a.k. | ppłk. Tadeusz Rohoziński |
| " 1 bat. | kpt. Aleksander Czapliński |
| " 2 " | kpt. Tadeusz Wieleżyński |
| " 3 " | kpt. Jan Liling |
| " 4 " | por. Józef Woropaj |
| Dca 1 bat. 5 d.a.k. | kpt. Stanisław Dąbrowski |
| Dca 1 bat. 13 d.a.k. | kpt. Marian Lewandowski |
| Dca 2 bat. 1 d.a.k. | kpt. Ryszard Radzikowski |
| " 3 " " " | por. Mieczysław Sokołowski |
| " 4 " " " | por. Stanisław Lenczowski |

Podstawa źródłowa.

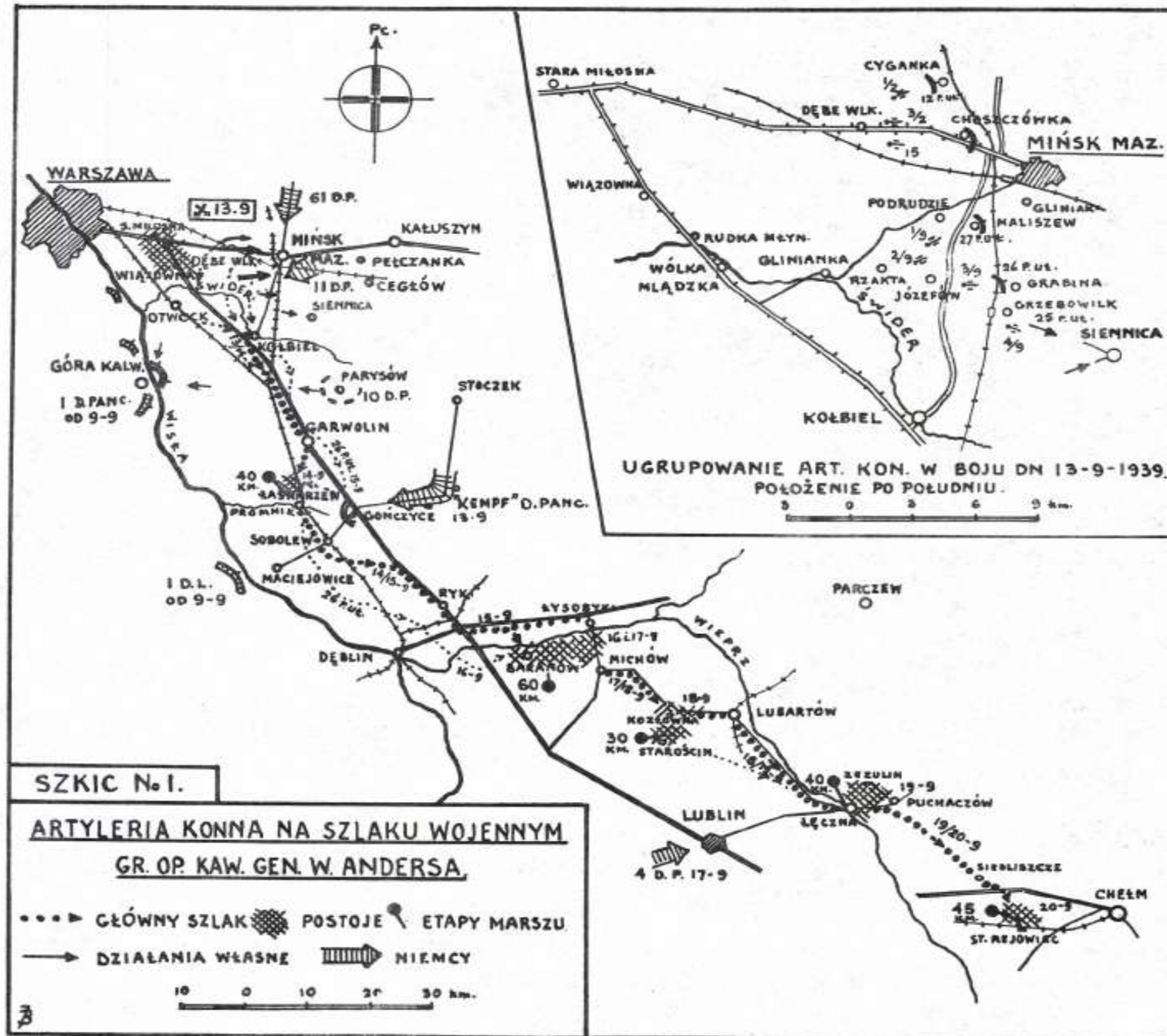
"Polskie Siły Zbrojne. Kampania wrześniowa". Tom I, cz.2 i 3. Londyn 1959.
Gen.W.Anders. "Bez ostatniego rozdziału". Londyn. 1949.
Płk.L.Dunin-Wolski. "Zarys historii polskiej artylerii konnej". Londyn.1948.
L.Głowacki. "Obrona Warszawy i Modlina na tle kampanii wrześniowej". M.O.N.
Warszawa. 1960.
Płk.dypl.J.Grobicki. "Od Prozny do Bugu", rękopis.
Ppłk.K.Krzeczunowicz. "Ułani księcia Józefa". Londyn. 1960
Płk.dypl.L.Mitkiewicz. "Samodzielna kawaleria Rzeczypospolitej polskiej
w wojnie 1939 r." Toronto. Canada. 1964.
Gen.J.Rómmel. "Za honor i ojczyznę". Warszawa. 1958.
Płk.dypl.L.Schweizer. "Wojna bez legendy". Kirkcaldy. Szkocja. 1943.
Por.inż.J.Wielhorski. "Materiały źródłowe do historii udziału kawalerii
polskiej w kampanii wrześniowej". "Przegląd" Nr.15 i 16.
Płk.A.Zakrzewski. "Wspomnienia". Warszawa. 1956.
Związek Artylerzystów Konnych na Obczyźnie. "Rodowody artylerii konnej
wojska polskiego". Londyn. 1964.
Zbiór materiałów historycznych Związku Artylerzystów Konnych na Obczyźnie.

Relacje:

Ppor.K.Beliny-Brzozowskiego z 2 bat.9 d.a.k. Akta Kom.Hist.Szt.Gł.
Płk.dypl.J.Grobickiego: "Działania 1 p.szwol.w dn.23-25 września 1939".
Ppłk.J.Kamińskiego dcy 2 d.a.k. Komunikat Zw.Art.Kon.na Ob. Nr 45.
Ppłk.Z.Marszewskiego dcy 4 p.s.k. Akta Kom.Hist.Szt.Gł.
Ppłk.T.Rohozińskiego dcy 9 d.a.k. "Zarys hist.pol.art.kon."
Por.inż.J.Rumel z 4 bat. 1 d.a.k. Akta Kom.Hist.Szt.Gł.
Kpt.M.Sokołowskiego dcy 1 bat. 2 d.a.k. Kom.Zw.Art.Kon. na Ob. Nr 45.

Wyjaśnienia ustne:

Kpt.S.Jeziarskiego z 15 kon.bat.
Mjr.S.Pokornego of.ogn. 3 bat. 2 d.a.k.



B.I. 23F

41

B. I. 23F

42

